

Sygn. akt: I C 756/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2022 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Tadeusz Trojanowski
Protokolant:	Tomasz Chmiel

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2022 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa P. K., J. K. (1)

przeciwko (...) w W.

o ustalenie nieistnienia umowy kredytu i zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda P. K. na rzecz pozwanego kwotę 5.408,50 (pięć tysięcy czterysta osiem 50/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. zasądza od powódki J. K. (1) na rzecz pozwanego kwotę 5.408,50 (pięć tysięcy czterysta osiem 50/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Tadeusz Trojanowski

I C 756/21 Uzasadnienie

Powodowie P. K. i J. K. (1) wnosili o zasądzenie wskazanych w pozwie kwot oraz o ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunków prawnych dwóch umów kredytu z 27 grudnia 2006 roku zawartych pomiędzy stronami. Uzasadniając żądanie powodowie powoływali się na nieważność umowy, powołali się także na abuzywność zapisów umownych.

Pozwany (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości(k.90). Zaprzeczył również aby umowa była nieważna, a co do roszczeń ewentualnych zaprzeczył aby umowa zawierała klauzule abuzywne.

Sąd ustalił co następuje:

Strony zawarły w dniu 27 grudnia 2006 roku dwie umowy kredytu o analogicznej treści. Strony zawarły umowę kredytu nr (...) (pierwsza umowa k. 21).Umowa miała część wstępną zawartą w tabeli oraz część dalszą –warunki umowy(k.22). Na mocy umowy pozwany zobowiązał się do postawienia do dyspozycji powodów kwoty 224730 CHF z przeznaczeniem na budowę domu(pkt 8 umowy). Środki miały być wypłacone, po spełnieniu określonych w umowie warunków ich wypłaty. Kredyt mógł być wypłacony w walucie wymiennej- zgodnie z par. 2 pkt 2 umowy (k.22), bądź w walucie polskiej; w tym ostatnim wypadku stosowano do przeliczenia kurs kupna dewiz

obowiązujący u powoda w dniu realizacji zlecenia. Odsetki od kredytu pobierane były w walucie kredytu wedle zmiennej stopy procentowej ustalonej przy użyciu stawki LIBOR (par. 4 umowy). Zabezpieczeniem umowy była m.in. hipoteka kaucyjna określona w CHF (pkt 11 tabeli k.21 v.). Spłata zobowiązania powodów następowała w drodze potrącania przez pozwanego swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z opisanego w umowie rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego w walucie polskiej, przy czym przeliczenie następowało wedle obowiązującego u powoda w dniu wymagalności raty kursu sprzedaży dla dewiz, z tym że istniała możliwość – od początku, od zawarcia umowy- spłaty w walucie kredytu lub w innej walucie obcej (par.6 umowy- k.23 v.). Z par.14 umowy "Inne warunki"(k.65 umowy wynika, że powodowie zostali poinformowani o ryzyku zmiany kursów waluty i jego wpływie na wysokość zadłużenia i wysokość rat kredytu. Powodowie podpisali także stosowne oświadczenia o świadomości ryzyka kursowego i jako osoby z branżowym wykształceniem (powódka jest bankowcem, pozwany jest marketingowcem) mieli świadomość tego co podpisują; warunki procedowania kredytu pozwalały na namysł i zadawanie pytań pracownikom banku.

Druga umowa kredytu(k.30) miała analogiczne uregulowania, dotyczyła kwoty 27 230 CHF przeznaczonej na spłatę kredytu mieszkaniowego w innym banku (pkt 8 umowy), na zakup działki, poprzedni kredyt (...) też był w CHF (k.400).

Aneksami do umowy strony zmieniały sposób spłaty kredytu i termin spłaty kredytu(aneksy k. 27 i n.,k.37 i n.).

Powódka jest bankowcem, w dacie zawierania przedmiotowych umów pracowała w innym banku przy obsłudze prostych produktów bankowych, nie pracowała przy kredytach hipotecznych. Powodowie nie przeprowadzili sami rozeznania w zakresie istniejących na rynku ofert kredytowych różnych banków ale zlecieli to pośrednikom. (k.398). Formalności związane z załatwieniem kredytu zlecieli pośrednikom. W banku powodowie byli raz na podpisanie umowy, u pośrednika były dwa spotkania. Pracownik banku nie namawiał do wzięcia kredytu w CHF. Zaproponowano kredyt w złotych jak również kredyt powiązany z CHF. Powodowie złożyli wnioski kredytowe wskazując wnioskowane kwoty w CHF (wnioski kredytowe k. 181, 231).W pozwanym Banku obowiązywała procedura dotyczącą udzielania kredytów hipotecznych(zeznania świadka J. K. k. 316)Pracownik banku udzielał wyczerpujących odpowiedzi, klienci mogli otrzymać projekt umowy do domu żeby go spokojnie przeczytać. Bank nie limitował spotkań z klientami , spotkań było tyle ile potrzebował klient; doradca mógł udostępnić wzór umowy dla klienta , często wysyłano go mailowo(k. 316) Klient sobie porównywał i dokonywał wyboru waluty, Klienci byli informowani, że przy zmianie kursu rata się zmieni. Kurs do spłaty był sprzed 2 dni roboczych; tabela kursów do spłaty kredytów w ciągu dnia nie ulegała zmianie. Klienci byli także informowani, że wypłata kredytu nastąpi po kursie z dnia wypłaty i nie budziło to wątpliwości. Tabele kursów były dostępne w placówce banku. Nie było pośpiechu w zawieraniu umów i na życzenie klienta wszystko było omawiane i tłumaczone; zaznaczyć należy że na etapie podpisywania umowy także dbano by nie było przeszkód w tej czynności. Praca doradców kredytowych była kontrolowana przez instytucje tajemniczego klienta(Wytyczne ..k326), z tym że osoba taka mogła występować tylko do etapu ustnego zasięgnięcia informacji. Decyzja kredytowa była ważna 3 miesiące i w tym okresie klient mógł się zdecydować i zastanowić czy podpisać umowę(k.316). Klientom przedstawiano symulacje mające wskazać mechanizm, co się dzieje z ratą i saldem kredytu wyrażonym w złotych w przypadku zmiany kursu waluty. Symulatory pozwalały na wprowadzenie dowolnych wartości i doradcy bez problemu mogli przedstawić historyczne kursy. Doradcy otrzymywali stale pensje a premie były kalkulowane na oddział. Powodowie nie dopytywali czym się różnią kursy kupna i sprzedaży ani jak są tworzone tabele kursowe- nie interesowało to ich. Kurs ustalano raz dziennie (zeznania świadka K. P. k.335) .

Klienci mieli możliwość negocjowania warunków umowy takich jak marża , prowizja za udzielenie kredytu, przewalutowanie, wysokość opłaty za wcześniejszą spłatę kredytu a także kurs do wypłaty kredytu co było zapisane w pkt 20 umowy -dodatkowe uzgodnienia. Można było także negocjować kurs do wcześniejszej częściowej spłaty lub do całkowitej spłaty. Można był także negocjować kurs w dniu wypłaty. klienci zawierali porozumienie super spread(k.227-2290 w celu uzyskania niższej marży (k.317-zeznania świadka J. K.).

Umowa zawarta między stronami sporządzona została przy użyciu wzorca stosowanego przez powoda ale jej treść nie była tożsama ze wzorcem. Obowiązujący u powoda wzorzec miał charakter dokumentu wewnętrznego i był niejako podstawą do formułowania umów zawieranych indywidualnie z klientami banku. Wzorzec zawierał różne

warianty rozwiązań umownych, spośród których przy zawieraniu umowy klient mógł wybrać takie jakie uznał za odpowiednie. Praktyką pozwanego było, iż postanowienia umowy co do rodzaju waluty kredytu i sposobu jego spłaty były indywidualnie negocjowane z klientami.

Klientom każdorazowo przedstawiono propozycje kredytu złotowego i informowano ich o ryzyku kursowym na wypadek zaciągnięcia kredytu powiązanego z inną walutą. Osobom zainteresowanym zaciągnięciem kredytu we franku szwajcarskim przedstawiano zawsze symulację spłaty kredytu udzielonego w złotówce i we franku. Procedury obowiązujące u pozwanego w dacie zawierania umowy obligowały pracowników banku do informowania o ryzyku kursowym .

Zwracano uwagę, że przeliczenie z waluty kredytu nastąpi w momencie wymagalności poszczególnych rat. Warunki umowy były ustalane przed jej sporządzeniem na piśmie. Klienci przed ich uzgodnieniem mieli możliwość zapoznania się z wzorcem i oferowanymi przez powoda wariantami postanowień umownych. Kredyt mógł być wypłacony w CHF i takie operacje były w praktyce stosowane(zanonimizowane zlecenie wypłaty w oparciu o które dokonano wypłaty w CHF – k. 377).Nie było żadnych przeszkód aby dokonywać spłaty w CHF zanonimizowana umowa w oparciu o którą dokonywano spłaty w CHF k.380), były praktyczne możliwości wynegocjowania kursu wypłaty i spłaty kredytu po innym kursie niż kurs z tabeli (k.(zanonimizowana umowa z wynegocjowanym kursem k. 383,384)Procedura informowania klientów o ryzyku kursowym miała formę dokumentu (k.388).

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane wyżej dowody w postaci dokumentów i zeznań świadków J. K. (k.314) i K.P. (k.335 a w części również w oparciu o zeznania powodów (k.398,k.400) . Zeznania świadków Sąd uznał za częściowo wiarygodne, gdyż oczywistym jest że na skutek upływu czasu pewne szczegóły zatarły się już w ich pamięci. Niemniej zeznania te korespondują z przedstawionymi w sprawie dokumentami, przede wszystkim procedurą dotyczącą zawierania umów kredytowych, procedurą stosowaną przez pozwanego, a także treścią złożonych przez powodów wniosków i treścią zawartych umów. Natomiast powodowie w wielu miejscach zeznają nielogicznie i wyraźnie starają się umniejszyć fakt, że nie dołożyli należytej staranności przy zawieraniu umowy kredytowej, a skutki swoich zaniedbań przerzucić na pozwanego. Powodowie mieli wiedzę czym są kursy waluty i że różnią się one w zależności od dokonywania czynności kupna lub sprzedaży. Wiedza ta jest powszechna we współczesnym społeczeństwie, a powodowie zważywszy na poziom wykształcenia i sposób zarobkowania nie mogą być uznani za osoby skrajnie nieporadne i nieprzystosowane społecznie. Zeznania powodów są nieprecyzyjne we wszystkich kwestiach, w których szczegółowe zeznanie mogłoby odnieść dla nich niekorzystny skutek. Akcentowana przez powodów presja czasu(„...potrzeba było 3 godziny a na to nikt by nam nie dał czasu...”-k.399) w istocie nie miała miejsca, a jeśli powodowie ją odczuwali , to wynikała ona z oczekiwań powodów na rychłe otrzymanie gotówki, za co bank w żadnym stopniu nie odpowiada. To powoduje, że zeznania powodów co do przebiegu czynności związanych z zawarciem umowy, udzielonych im informacji i pouczeń są niewiarygodne; w szczególności nie jest wiarygodne twierdzenie, że pośrednik prosił o wzór umowy i mu go odmówiono, zeznania powódki w tym zakresie są zresztą wewnątrznie sprzeczne(„poprosił o umowę...nie wiem czy pośrednik prosił...”k. 400).

Dowód z opinii biegłego był zbędny wobec braku podstaw do uwzględnienia roszczenia.

Sąd zważył co następuje:

Sporne umowy są umowami o kredyt denominowany do CHF w rozumieniu art. 69 ust 2 pkt 4a i ust 3 ustawy prawo bankowe. Istotą umów denominowanych do waluty obcej jest wyrażenie kwoty zobowiązania w walucie obcej i jej następcze przeliczenie na złote polskie (lub inną walutę). Analiza treści spornych umów i okoliczności towarzyszących ich zawarciu wskazuje jednak w ocenie Sądu, iż przeliczenie wartości kredytu na złote polskie nie było elementem przedmiotowo istotnym umowy. Świadczenia stron od początku mogły być wykonane w CHF, przy czym w przypadku wypłaty kapitału nastąpić to mogło pod warunkami związanymi z celem kredytowania. Niezależnie od tego wybór sposobu uruchomienia kredytu leżał po stronie kredytobiorcy i to powodowie zdecydowali o wypłacie środków kredytu w PLN na rachunki przez nich wskazane. Wybór sposobu uruchomienia kredytu warunkowany był oczywiście celem kredytu tj. sfinansowaniem zobowiązań zaciągniętych w kraju. Nie zmienia to jednak faktu, że wybór ten dokonany

został przez powodów, albowiem to powodowie decydując się na zaciągnięcie kredytu u pozwanego określili jego cel i wskazali rachunki bankowe na które pozwany miał przelać środki uzyskane przez powodów z kredytu. Zarówno cel kredytowania jak i numery rachunków bankowych, na które środki przelano zostały z powodami indywidualnie uzgodnione i oczywistym jest, że nie mogły zostać powodom narzucone przez pozwanego.

Co do zobowiązania kredytobiorcy, to powodowie już w chwili zawierania umów mogli wybrać spłatę z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego (w PLN), rachunku walutowego (w walucie innej niż CHF) i w walucie kredytu tj. w CHF. Powodowie zawierając umowy mieli zatem do wyboru w zasadzie wszystkie istniejące możliwości i mogli wybrać na potrzeby regulowania swojego zobowiązania w zasadzie każdą walutę. Wybór waluty w jakiej następowała spłata rat był zatem przedmiotem indywidualnego uzgodnienia między stronami, a powodowie wybierając spłatę w walucie innej niż ta, w której zobowiązanie było wyrażone zdecydowali się na spłatę w złotych polskich przy wykorzystaniu kursów tabelarycznych stosowanych przez pozwanego z dnia spłaty, co w praktyce oznaczało, że zdecydowali się korzystać z usługi kantorowej świadczonej przez powoda. Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że powodowie zostali pouczeni o stosowaniu w tego rodzaju rozliczeniach kursów ustalanych przez pozwanego, a nadto praktyką stosowaną u pozwanego było zwracane konsumentom uwagi na stosowanie równego kursu przy wypłacie środków z kredytu i przy spłacie rat kapitałowo – odsetkowych. Powodowie mogli wybrać opcję spłaty w innej walucie, co również wiązałoby się z korzystaniem z usługi kantorowej, ale mogli również wybrać spłatę w CHF, a wtedy w ogóle nie dochodziłoby do jakiegokolwiek przeliczenia ich wpłat. W przypadku spłat rat kapitałowo-odsetkowych powodowie wybierali zatem pomiędzy rozwiązaniem gwarantującym im przeliczenie franka po cenie rynkowej tj. spłatę bezpośrednio w CHF, co wiąże się z koniecznością samodzielnego nabywania waluty na rynku, a opcją wygodniejszą (choć prawdopodobnie droższą) jaką jest skorzystanie z usługi kantorowej banku. Powodowie świadomie zdecydowali się na nabywanie franka w Banku, w miejsce poszukiwania i nabywania go na rynku celem spłaty zobowiązania zaciągniętego u pozwanego i wyrażonego w CHF.

Sąd na gruncie niniejszej sprawy nie podzielił prezentowanego czasem w orzecznictwie poglądu, iż wybór poszczególnych wariantów z wzorca umowy nie stanowi indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych. Pogląd ten w niektórych konkretnych sytuacjach może okazać się trafny, niemniej nie ma podstaw do dokonywania w tym zakresie jakichkolwiek generalizacji. Oczywistym jest, że w każdym wypadku możliwość negocjowania warunków umowy ograniczona jest ofertą banku, a prawo konsumenta do indywidualnego uzgadniania postanowień umownych doznaje ograniczenia interesami banku, który wszak jest podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą ukierunkowaną na osiąganie zysków. Obowiązkiem banku jako podmiotu profesjonalnie działającego w obrocie jest natomiast działanie w taki sposób aby nie doprowadzało ono do rażącego naruszenia interesów konsumenta. W realiach dotyczących zawierania niniejszej umowy wybór jakiego mogli dokonać powodowie był szeroki i obejmował całe spektrum akceptowanych przez bank rozwiązań, z których powodowie mogli wybrać dla siebie najkorzystniejsze. W zakresie sposobu spłaty kredytu wzór przewidywał w zasadzie wszystkie dostępne możliwości, co przesądza o tym, że dokonanie wyboru spośród oferowanych przez pozwanego wariantów spełniało przesłanki indywidualnego uzgodnienia warunków umownych. Ponadto nie może zarzucać braku możliwości negocjacji strona, która – z pośpiechu lub lekkomyślności- nie podjęła nawet próby negocjacji; podobnie nie może stawiać zarzutu braku prawidłowych pouczeń ze strony banku osoba, która swój kontakt z bankiem świadomie ogranicza do podpisania przygotowanej umowy.

Sąd nie podzielił prezentowanych przez stronę powodową zarzutów co do sprzeczności umowy z prawem lub zasadami współżycia społecznego (art. 58 k.c.). Nietrafne są wywody strony powodowej co do sprzeczności umowy z art. 358¹ § 2 k.c. Przepis ten nie zawiera żadnej normy narzucającej stronom obowiązek stosowania jednego miernika wartości za podstawę wszelkich obliczeń jakie będą stosowane na gruncie wykonywania umowy. Orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie I CSK 139/17 nie może znaleźć zastosowania w niniejszej sprawie – w stanie faktycznym sprawy w której Sąd Najwyższy wydał przytaczane orzeczenie tylko jedna ze stron zobowiązana była do świadczenia w pieniądzu i w tym kontekście Sąd Najwyższy wypowiedział się o jednolitym mierniku wartości, zaś na gruncie niniejszej sprawy każda ze stron zobowiązana jest do świadczenia pieniężnego i nie ma przeszkód aby każda świadczyła w innej walucie czy też świadczenie każdej ze stron obliczane było wedle innego miernika wartości o ile strony tak postanowią. Założenia

przeciwne byłyby oczywistym ograniczeniem swobody umów wyrażonej w art. 353¹ k.c. Chybione też są wywody powodów co do braku oznaczenia kwoty udzielonego kredytu (str. 12 pozwu, k. 8 verte). Cechą kredytów denominowanych (inaczej niż indeksowanych) jest ich wyrażenie w walucie, do której nastąpiła denominacja. Wbrew twierdzeniom powodów kwoty kredytu były znane i jednoznacznie określone od chwili zawarcia umów i wynosiły 224 730 CHF (k. 21) oraz 27230 CHF (k. 30). Stanowiły one jednocześnie kapitał zadłużenia, który nie podlegał i nie podlega żadnym zmianom poza tymi, które wynikają ze spłaty rat. Okoliczność, że po przeliczeniu na złotówki jest to kwota wyższa niż w chwili zawierania umowy jest skutkiem niezależnych od pozwanego zmian kursowych, a negatywne konsekwencje tych zmian rekompensowane są częściowo spadkiem oprocentowania wynikającym z zastosowania stawki LIBOR.

Indywidualne uzgodnienie warunków umownych, udzielenie powodowi szerokiej informacji na temat ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty, a także udzielenie informacji co do sposobów przeliczania waluty powoduje, że postanowienia umowne dotyczące tych kwestii nie można uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Przyjęte przez strony rozwiązanie nie stanowi nadużycia dominującej pozycji pozwanego, a są wyrazem zgodnej woli stron. Powodowie dokonali wyboru kredytu denominowanego do CHF spośród innych możliwości przedstawianych im w ramach oferty pozwanego Banku. Wybór ten motywowany był prawdopodobnie korzystną wysokością raty i a także nieuzasadnionym przekonaniem powoda, co do ograniczonej możliwości zmiany kursu franka. Wyboru tego powodowie dokonali po uzyskaniu od pracowników Banku informacji pozwalających im na ocenę skutków tej decyzji pouczeniu o ryzyku związanym z zaciąganiem długoterminowych zobowiązań w walucie innej niż pobierane dochody. Zawarcie kredytu denominowanego do CHF objęte było zatem wolą powodów, bo właśnie to odniesienie gwarantowało niższą ratę kredytu, a to z uwagi na zastosowanie do oprocentowania stawki referencyjnej LIBOR. Żadne okoliczności sprawy nie wskazują aby powodowie zostali nakłonieni do zawarcia umowy kredytu denominowanego poprzez jakiegokolwiek nierzetelne praktyki banku. Powodowie posiadając informacje dotyczące ryzyka związanego z zawarciem umowy o kredyt denominowany do innej waluty mieli obowiązek dochowania należytej staranności przy zawieraniu umowy i rozważenia konsekwencji wynikających z zaciągnięcia zobowiązania o określonej treści. Obowiązek informacyjny jaki spoczywa na bankach w ramach zawierania umów z konsumentami nie zwalnia tych ostatnich z obowiązku działania z należytą starannością. Wyniki postępowania dowodowego wskazują, że umowa zawarta została przez powodów bez pogłębionej analizy dostępnych na rynku ofert i bez rozważenia skutków prawnych i finansowych zaciągnięcia tak wysokiego i długotrwałego zobowiązania, do czego powodowie w ramach działania z należytą starannością byli zobowiązani. Okoliczność, że obecnie powodowie uznają, że dokonany przez nich wybór co do rodzaju umowy i sposobu jej spłaty nie był korzystny, nie ma wpływu na ważność umowy. W tej sytuacji Sąd nie dopatrył się przesłanek ustalenia nieistnienia umowy (art. 189 k.p.c.), a co za tym idzie nie znalazł podstaw do orzeczenia o zwrocie świadczenia nienależnego w wykonaniu nieważnej umowy (art. 410 § 1 i 2 k.c.).

Nietrafne są też zarzuty powodów dotyczące abuzywności klauzul przeliczeniowych dotyczących wypłaty kwoty kredytu w PLN przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłaconej kwoty z CHF według kursu kupna walut dla CHF ustalanego przez pozwanego i przy jednoczesnym przeliczaniu wpłat pozwanej po odmiennym kursie sprzedaży CHF ustalanej przez pozwanego w dniu spłaty.

Istotę klauzul niedozwolonych określa przepis art. 385¹ § 1 k.c., zgodnie z którym postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Art. 385¹ § 3 precyzuje, iż nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał żadnego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Z kolei zgodnie z art. 3 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich warunki umowy, które nie były indywidualnie uzgadniane mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikającą z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, Warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane

indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeżeli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Zgodnie z art. 4 ust 2 dyrektywy ocenia nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

Dokonując oceny spornej umowy należy zauważyć, że ustalenie umowne polegające na wyrażeniu kwoty kredytu we franku szwajcarskim stanowi postanowienie określające główne świadczenia stron. Zostały one sformułowane jednoznacznie, a tym samym nie mogą być uznane za klauzule niedozwolone (art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., art. 4 ust 2 dyrektywy). Umowa jest umową denominowaną do CHF, co oznacza, że wysokość świadczeń stron od początku była wyrażona w CHF i nie uległa żadnym zmianom (inaczej niż przy umowach indeksowanych, gdzie wysokość zobowiązania wyrażona jest w PLN, a następnie odniesiona do kursu CHF, co może powodować wątpliwości co do wysokości zobowiązania).

Akcentowana przez powodów kwestia wypłaty innej kwoty niż była wyrażona – w złotych- we wniosku nie ma zatem znaczenia i wynika z niezrozumienia istoty kredytu denominowanego; Sąd orzekający nie podziela poglądu wyrażanego w orzecznictwie, że określenie kwoty takiego kredytu miało charakter sztuczny.

Jak wynika z dalszej części pozwu, powodowie nie domagają ustalenia abuzywności wymienionych w uzasadnieniu pozwu klauzul umownych, ale podnoszą ,że skutkiem ich istnienia jest nieważność umowy kredytu(k.13). Przedmiotem badania Sądu pod kątem abuzywności klauzul umownych były tylko zatem tylko te wskazane przez powodów postanowienia umowy, tj. powołane w części IX pozwu. Postanowienia te zostały już szczegółowo ocenione przy rozważaniu przesłanek nieważności umowy i nie mogą zostać uznane za abuzywne z uwagi na to, że zostały indywidualnie uzgodnione.

Nie znajdując podstaw do stwierdzenia nieistnienia umowy Sąd uznał, że umowa z dnia 2 grudnia 2008 r. jest dla stron wiążąca, co skutkowało oddaleniem powództwa w całości.

O kosztach orzeczono na zasadzie art. 98 k.p.c., zasądając od powodów na rzecz pozwanego koszty zastępstwa procesowego, obliczone w oparciu o wskazaną przez powodów wartość przedmiotu sporu.

.